

**Scenariusz przedstawienia koła teatralnego**  
**„Szkola uczuć”**  
opracowały Grażyna Trzeciak, Alina Gleń

**PRZEDSTAWIENIE OPARTE NA UTWORACH POETÓW:**

Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,  
Edwarda Stachury,  
Andrzeja Bursy,  
Anny Kamieńskiej,  
Tadeusza Różewicza  
Jana Twardowskiego

*Na scenie stoją ludzie, najpierw w grupie, potem rozchodzą się w różne części sceny – rozpraszają się, każdy wyraża jakieś emocje ruchem, mimiką itp.*

**SCENA I**

*Zakochani trzymają się za ręce, patrzą sobie w oczy, widać, że są naprawdę szczęśliwi*

**(1)Ona:** Powiedz mi, jak mnie kochasz.

**(2)On:** Powiem.

**Ona:** Więc?

**On:** Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec.

Kocham cię w kapeluszu i berecie.

W wielkim wietrze na szosie i na koncercie...

A ty? Jak mnie kochasz?

**Ona:** Kocham cię w bzach i brzozech, i w malinach, i w klonach.

I gdy śpiesz. I gdy pracujesz skupiony...

*Odchodzą na bok sceny i zastygają w bezruchu.*

**SCENA II**

Dojrzały ludzie, prawdopodobnie małżeństwo

*Ona szoruje podłogę na kolanach, jest zmęczona.*

*On trzyma w ręku gazetę, wpada i mówi podniesionym pełnym wyrzutem i pretensji głosem*

**(3)On:** Powiedz mi, jak mnie kochasz!

**(4)Ona** chwilę odczekuje i krzyczy, również z wyrzutem i nienawiścią: Powiem!

**On** ironicznie: Więc?

*On rzuca gazetę, ona ścierką. Odchodzą w głąb sceny, stają odwróceny do siebie tyłem z wyrazem nienawiści i goryczy na twarzach.*

*Spośród stojących wychodzi**(5) Człowiek I.** Mówi do mężczyzny*

Ach, kiedy cię ona kochać przestanie:

Zobaczysz!

Zobaczysz obcą własną twarz,

Jakie wielkie oczy ma strach;

Zobaczysz wszystko to samo,

Co ja.

*Odchodzi smutny. Macha ręką gestem pełnym rezygnacji.*

### SCENA III

Ojciec i dzieci

*Ojciec jest zły, dzieci najwyraźniej pragną chwili rodzicielskiej czułości*

**(6)Dziecko I:** Tato, powiedz mi, jak mnie kochasz.

**(7)Ojciec** *podniesionym głosem pełnym irytacji, wręcz krzyczy:*

Powiem!!!! *Odrąca dziecko, grozi palcem.*

**(8)Dziecko II:** Tato,

**Ojciec** *zamierza się na dziecko, jakby chciał je uderzyć:*

Ja ci powiem!!!! *Odrąca dziecko pełen gniewu. Dziecko kuli się przed ciosem.*

*Odprawdza dzieci w głąb sceny. Zamierają w bezruchu*

*Spośród stojących wychodzi Człowiek II, III i IV podchodzą do ojca i dzieci*

**Ojciec** *tonem mędrca, grozi palcem*

Z dziećmi trzeba surowo

zamiast płaszczą łach

**(9)Człowiek II** *do dzieci*

ubierz łach!

**(10)Człowiek III** *do dzieci przez zaciśnięte zęby*

zapnij łach

**(11)Człowiek IV** *do dzieci, tupie nogą*

szanuj łach

**Ojciec** *w furii, zdejmując pas i grozi, dzieci kulą się ze strachu, są bezbronne*

ten łach to moja praca

moje wyprute żyły

ten łach

moje stracone złudzenia

moje niedoszące posłannictwo

moje złamane życie

moja martwa perspektywa

wszystko ten łach

**Człowiek II** *do dzieci*

ubierz łach!

**Człowiek III** *do dzieci przez zaciśnięte zęby*

zapnij łach

**Człowiek IV** *do dzieci, tupie nogą*

szanuj łach!

*Dzieci wychodzą na środek i mówią smutnymi głosami*

Tu RÓŻEWICZ

#### SCENA IV

Samotna

*Na środek wychodzi stojąca w kątku osoba, niepewnie rozgląda się dookoła. Przechodzi między ludźmi i kilkakrotnie zadaje im to samo pytanie.*

**(12)Samotna:**

Powiedz mi, jak mnie kochasz.

*Nikt nie okazuje nawet cienia reakcji, wszyscy stoją, jakby nie słyszeli jej głosu. Samotna błąka się. Spośród ludzi wychodzi **(13) Człowiek V** i mówi:*

Czasem jest pełno ludzi po to  
aby głębsza była samotność  
tak bardzo jestem sama  
że nawet mnie ze mną nie ma

*Wszyscy, jakby zdziwieni tym, co mówi **Człowiek V**, powtarzają:*

że nawet mnie ze mną nie ma?

że nawet mnie ze mną nie ma?

że nawet mnie ze mną nie ma?

że nawet mnie ze mną nie ma?

#### SCENA V

*Podchodzą do Samotnej podają jej ręce, przytulają, zaczynają być mili i uśmiechają się do siebie.*

Zachwycajcie się księżycem  
nocą księżycową  
czystą miłością i pieniemi słownika.

Nie bójcie się wniebowzięcia  
sięgajcie po gwiazdę  
porównujcie oczy do gwiazd.

Wzruszajcie się pierwiosnkiem  
pomarańczowym motylem  
wschodem i zachodem słońca.

Sypcie groch łagodnym gołębiom  
obserwujcie z uśmiechem  
psy i kwiaty nosorożce i lokomotywy.

Rozmawiajcie o ideałach  
deklamujcie odę do młodości  
ufajcie obcemu przechodniowi.

Naiwni uwierzycie w piękno  
wzruszeni uwierzycie w człowieka.

**Wszyscy razem:**

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą  
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości  
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą

**SAMOTNA**

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą.